Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok V. Katowice, 25 czerwca 1929 r. Nr. 12-13

Ogniskowiec

DWUTYGODNIK

Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

Redakcja i Administracja Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, 1/2 strony 70 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. P. N. S. P. w Woj. Śl. obowiązk. prenumerata 6.- zł rocznie, dla niecłonków 10.- zł

Ideał wychowawczy nowej szkoły.

Zjazd Delegatów Ognisk z woj. śląskiego, jaki się odbył 15 VI br. w Katowicach, uchwałami swemi wnosi do pracy nauczycielskiej w szkole i poza szkołą nowe konkretne formy. Sekcja nowego typu szkół, uchwalona przez zjazd ma stać się czynnikiem, który będzie przetwarzał racjonalnie i konsekwentnie przestarzałe formy nauczania, nie odpowiadające już wymaganiom czasu i potrzebom nowoczesnych społeczeństw. Sekcje samorządowe po powiatach mają dać realne podstawy pracy nauczyciela poza szkołą i związać tę pracę z potrzebami szkoły, oświaty i wychowania. Zapowiada się więc dla nas nowe życie w związku z nowemi przedsięwzięciami, które mają doprowadzić nas pewnie do powszechnego systemu oświaty i do powszechnej szkoły jednolitej.

Zjazd nasz w Katowicach i jego obrady i uchwały w zakresie szkolnictwa są jednak tylko fragmentem w porównaniu z tem, co zamierza przetrawić i powziąć kongres pedagogiczny, organizowany przez naszą organizację wespół ze Związkiem Nauczycieli Szkół Powszechnych w Poznaniu. Program kongresu każe się spodziewać, iż kongres zaważy decydująco na dalszy rozwój i kształtowanie się szkolnictwa i wychowania. Sam p. minister Czerwiński będzie głosił, że musi być określony ideał wychowania w Polsce, a z nim muszą harmonizować programy i formy nauczania i duch wychowania.

Wszyscy już dziś czujemy, iż Polsce potrzeba dobrego i ofiarnego obywatela. Ideał ten jest koniecznością, jeżeli mamy ubezpieczyć niezależny byt naszemu państwu. Nasuwa się jednak pytanie, czy Polsce demokratycznej w dobie wyścigu pracy i w dobie rozwoju kultury szerokich mas społecznych na zachodzie wystarczy ideał takiego obywatela. My Polacy posiadamy dużo indywidualizmu a mało wyrobienia społecznego, któreby pociągało nas do wspólnego działania, gdy chodzi nawet o nasz byt materjalny, o podniesienie wydajności naszych warsztatów pracy. Czasy, których znamieniem jest wyścig pracy, wymagają od nas celowego współdziałania, solidarności, kooperacji Mówi się już o współdziałaniu, kooperacji narodów, trzeba więc tę ideę zaszczepiać i w społeczeństwo. Nasz ustrój społeczny, gospodarczy i polityczny w Polsce przedrozbiorowej nie stwarzał warunków wyrobienia społecznego i współdziałania w pracy kulturalnej, to też dziś tem więcej musimy go rozwijać, aby nadać społeczeństwu większą spoistość wewnętrzną i nie pogłębiać różnic społecznych, jakie wprowadzają moment walki do życia gospodarczego. Idea demokracji niesie z sobą i ideę celowego współdziałania i współpracy mas dla dobra wszystkich. Przyjmować jedno a przeciwstawiać się drugiemu, wydaje się pozostawać nie w zgodzie, gdy chodzi o harmonijny rozwój umysłu i uczuć młodego pokolenia.

Nie możemy pojmować jednostronnie demokratyzacji a z nią ideału wychowawczego. Ideał obywatela-demokraty, to w wychowaniu ideał obywalela uspołecznionego, nastawionego wybitnie dodatnio względem państwa i rozumiejącego jego potrzeby, jak też rozumiejącego ową biblijną prawdę, że wspólnym wysiłkiem więcej osiągniemy, niż gdybyśmy działali pojedyńczo dla zaspokojenia naszych indywidualnych potrzeb. Myśl o samorządzie, myśl o regjonaliźmie, to myśl o zaspokojeniu potrzeb wspólnych, co podnosi egzystencję państwa i utrwala jego byt w umysłach obywateli.

Przedstawiciel i sternik naszej najwyższej magistratury szkolnej, ten, który ma dać niedługo fundament pod jednolitą szkołę, a więc ten, który ma budować szkołę demokratyczną, pierwszy w Polsce niepodległej ma skrystalizować ideał wychowawczy szkole polskiej. Ideał ten, wierzymy, będzie harmonizował z tendencjami naszej epoki, odpowiadał naszym potrzebom społecznym, gospodarczym i kulturalnym, będzie właściwym duchowi szkoły o ustroju demokratycznym.

J. S-ka.

Sprawozdanie VII Zjazdu Z. P. N. S. P. w Katowicach w dn. 15 VI 1929.

Zjazd tegoroczny był tylko zjazdem delegatów Ognisk. Wzięło w nim udział 400 osób. Aby poinformować dokładnie nieobecnych na Zjeździe członków, których liczba przenosi 1600 osób, podajemy szczegółowo całe sprawozdanie według sporządzonego stenogramu.

Zjazd zagaił o godz. 10.30

Prezes Komisji Śląskiej kol. Żebrok.:

Panie Naczelniku, Szanowni Panowie, zacni Koledzy i Koleżanki oraz mili goście! Zagajam VII Walny Zjazd nauczycielstwa związkowego ziemi śląskiej. Dla charakterystyki naszego dzisiejszego zebrania przytoczę pierwsze słowa naszego hymnu, które najtrafniej ilustrują ideę nauczycielstwa i myśl przewodnią naszego związku:

Wolnej my Polsce służym już
Ojczyźnie miłowanej
Blask porankowych, jasnych zórz
Ozłocił nasze ściany.
Pospieszmy braciom światło nieść,
To czyn nasz niespożyty
Wyrośnie z trudów naszych cześć
I moc Rzeczypospolitej!

W słowach tych zawarta jest cała idea, jakiej służy związek nasz na terenie całego Państwa. Ta chęć niesienia braciom światła, sprowadziła na G. Śląsk setki nauczycielstwa z innych dzielnic Polski, które razem z synami tej ziemi chce nieść światło ludowi i z dziatwy szkolnej wykuć przyszłych wiernych synów Ojczyzny naszej. Ta idea kazała tym niestrudzonym pracownikom wytrwać na posterunkach w warunkach nadzwyczaj trudnych, szczególnie w pierwszych latach tworzenia się państwa polskiego.

Nie mamy jeszcze za sobą 10 lat pracy nauczycielskiej na Śląsku, ale pozytywne rezultaty naszej działalności są już widoczne. Szkoła polska zyskuje coraz większe sympatje w tut. społeczeństwie. Wyrazem tego są coraz liczniejsze wpisy dziatwy do szkoły polskiej. Wpisy te z roku na rok wzrastają i dziś jest już taki stan, że istniejące budynki szkolne nie mogą pomieścić garnącej się do szkół naszych dziatwy. Wyniki tej nad wyraz pożytecznej pracy zawdzięczać należy ofiarnej działalności nauczycielstwa, a w pierwsznym rzędzie związkowego i jesteśmy dumni z tego, że wpisy tegoroczne w 93 proc. przypadły szkole polskiej. Fakt ten, to tryumf idei naszej wśród społeczeństwa, idei szerzonej bez przymusu i przekupstwa.

Zjechaliśmy się poraz 7-my, by dać przegląd pracy dokonanej w roku ubiegłym i zakreślić nowy program działalności naszego związku na przyszłość. Nasz zjazd różni się tem od innych zebrań tego rodzaju, że większą część programu wypełniają nie sprawy czysto materjalno-zawodowe, lecz kwestje ideowe, programowe, odnoszące się do oświaty ogólnej, a więc sprawy, które obchodzą całe społeczeństwo. O działalności naszego związku pisze we „Wiadomościach Statystycznych“ p. Szymboliński jak następuje: Potęgą wśród związków zawodowych jest Zw. Polsk. Naucz. Szk. Pow. Pod względem liczebności stoi on na pierwszem miejscu ze swojemi 39000 członków, dochody jego wynoszą 28 milj., wartość majątku zaś 4 milj. Mimo, że są organizacje zawodowe silniejsze, to związek ten zajmuje całkiem wywyjątkowe stanowisko z innych powodów. Podczas gdy związek pracowników umysłowych niema wspólnej idei — związek nauczycielstwa ma właśnie tę ideę, a jest nią oświata. Nauczycielstwo jest zatem w tem szczęśliwem położeniu, że ma ideę we własnej pracy. Nauczyciel wyznaje swą ideę, dla niej pracuje i ideą tą nacechowana jest cała działalność związku, który postawił sobie za cel rozwój oświaty. Cel ten stopniowo osiąga.“

Tak pisze o działalności związku naszego człowiek stojący poza związkiem. Stwierdzić trzeba, że związek nasz tę właśnie ideę wszczepia w społeczeństwo kresowe, ale obok tego związek nasz ma jeszcze ideę własną. Chodzi tu o podniesienie nauczyciela jak najwyżej, by uczynić go istotą niezależną i zabezpieczyć jego byt odpowiedni na równi z innemi stanami zawodowemi. I tu mamy do zanotowania pocieszające objawy.

W pierwszych latach organizacja nasza na Śląsku była słaba. Nikt z nią się nie liczył, ani władze, ani społeczeństwo. Pod adresem naszym sypały się zawsze najróżnorodniejsze zarzuty, podkopując nasze stanawisko w społeczeństwie. Ale mimo to zadzierzgnęliśmy coraz bardziej węzły serdecznej przyjaźni pomiędzy nauczycielstwem i młodzieżą, a przez nią z rodziacami i dziś społeczeństwo wie już, że dawne zarzuty nie były niesprawiedliwe. Dzięki tej naszej pracy związkowej organizacja nasza stała się potęgą. Liczymy obecnie ponad 2000 członków w woj. śląskiem.

Poprawiły się również stosunki związku z władzami szkolnemi i administracyjnemi. Wiele spraw załatwiono pomyślnie. Są oczywiście także sprawy zaległe, a niektóre z nich sięgają 5 lat wstecz. Nie wszystko jednak można było pozytywnie załatwić. Zrobiło się to, co było możliwem, zwłaszcza w zakresie spraw, aktualnych. Nagromadziły się w międzyczasie także sprawy drażliwe, podniecające umysły, naogół jednak związek wywiązał się w kwestjach naczelnych

jak najlepiej ze swego zadania. Mamy bowiem do zanotowania cały szereg sukcesów, które są objęte sprawozdaniem Z zadowoleniem możemy także podkreślić przejście całego szeregu wybitnych jednostek z pośród nauczycielstwa związkowego na stanowiska administracji szkolnej i pedagogicznej. Mamy również do zanotowania pocieszający fakt podniesienia się poziomu nauczycielstwa i z zadowoleniem stwierdzić możemy, że większa część społeczeństwa, która sobie do niedawna na nas „używała", dzisiaj jest z nami.

Jeżeli chodzi o całokształt spraw, to pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. O kwestjach tych będzie mówił w swoim referacie kol. Cieślar. Chcę jednak tu wspomnieć najważniejsze sprawy. Otóż stwierdzić należy, że szkolnictwo w województwie śląskiem poczyniło od czasu objęcia władzy przez pana wojewodę Dra Grażyńskiego, tego niestrudzonego bojownika polskości tej ziemi — znaczne postępy. Nie znaczy to oczywiście, że wszystko zostało już osiągnięte. Mamy jeszcze do przezwyciężenia wiele trudności, zwłaszcza w dziedzinie usunięcia ciasnoty szkolnej. Odczuwamy bowiem wielki brak budynków szkolnych i trzeba uczynić wszystko, by temu brakowi zaradzić. Najracjonalniejszem wyjściem z sytuacji jest zachęcanie gmin do budow nia, gdyż obecny stan rzeczy nie da się na długo utrzymać. Te sprawy są zresztą objęte sprawozdaniem.

Następnie muszą ulec zmianie mnożące się objawy wpływania władz administracyjno-politycznych na szkolnictwo. Nauczycielstwo musi być w kwestjach pedagogicznych zupełnie niezależne. Wobec tego żądamy zupełnego oddzielenia władz szkolnych od władz administracyjno-państwowych. Przytem zaznaczyć należy. że władze szkolne starają się obsadzać ważne stanowiska pedagogiczne i administracji szkolnej odpowiedniemi kandydatami, ale tem niemniej, jest jeszcze dużo ludzi w administracji szkolnej którzy nie mogą być wzorem dla nauczycielstwa ani w nauczaniu, ani w wychowaniu młodzieży. Szczególnie niepomyślnie przedstawia się szkolnictwo zawodowe i dokształcające. Ten dział nie jest jeszcze w W. O. P. należycie obsadzony. Dalej, nie zdają sobie władze szkolne należycie sprawy ze szkodliwości braku jednolitości w szkolnictwie. Po 10-ciu latach nie mamy jeszcze jednolitych programów. I ten stan rzeczy nie da się długo utrzymać. Trzeba koniecznie rozdzielić funkcje nauczycielskie od funkcyj organistowskich zgodnie ze stanowiskiem, godnością i obowiązkiem nauczyciela - kierownika w pierwszym rzędzie. (Oklaski)

Jeżeli rzucimy okiem wstecz na rok ub., stwierdzić trzeba, że związek nasz rozwija się coraz bardziej i struktura jego staje się coraz silniejszą. Przybywa coraz więcej członków. Obecnie związek liczy 2.009 członków, skupiających się w 49 Ogniskach. Przyrost w roku bież. wynosi ponad 200 członków, co jest najsilniejszym przyrostem organizacyjnym w całej Polsce. Moglibyśmy oczywiście liczyć jeszcze więcej, ale jesteśmy ostrożni w doborze.

Działalność Komisji Śląskiej scharakteryzuje sprawozdanie. Jest ono objektywną ilustracją tego, co Komisja zdziałała i zdziałać mogła. Zaznaczam jednak, że działalność Komisji, która jest tylko organem Zarządu Głównego w Warszawie, powinna być zmieniona w kierunku decentralizacji. Nietylko organa naczelne, ale i poszczególne Ogniska powinny się przyczynić do rozwoju działalności Związku. W tym kierunku Komisja przedłoży Zjazdowi konkretne wnioski na zasadzie nowego statutu. Niechaj zatem dzisiejszy Zjazd zakreśli linję programową nowej Komisji wzgl. Zarządu Okręgowego, by przyszłe sprawozdanie nie było tylko relacją Zarządu, ale całego związku naszego.

Wracam do słów poprzednich. Związek nasz ma ideę, która czyni go potężnym, a która przyświeca nam na każdem polu pracy szkolnej i pozaszkolnej. Dążymy wspólnemi siłami stale do naczelnego celu, by Państwo nasze stało się wielkiem, potężnem i mocarstwowem. Na nas, pracujących na kresach, spada szczególny obowiązek umocnienia Państwa i przygotowania nowych sił i zastępów młodych, przesiąkniętych naszą ideą. Działalność nasza musi iść w tym kierunku, by odeprzeć wszelkie zakusy na nasze ziemie, jakie dochodzą nas z zagranicy. Praca nasza musi wydać taki plon, by żadni Schachtowie nie odważali się wyciągać chciwych rąk po nasze ziemie. My chcemy byt Polski utrwalić na zawsze i dążymy do tego programowo, przedewszystkiem zaś przez wychowanie młodzieży szkolnej, powierzonej naszej pieczy. Już dziś mamy za sobą większość społeczeństwa polskiego, przez dalsze zaś wytężenie w pracy winniśmy pozyskać całe społeczeństwo dla tego celu, wówczas idea nasza zwycięży.

Z kolei pozwolę sobie powitać szanownych przedstawicieli władz państwowych i szkolnych, przedstawicieli organizacyj społecznych i szanownych gości. W pierwszym rzędzie witam Pana Naczelnika W. O. P. dr. Ręgorowicza w zastępstwie Pana Wojewody, wszystkich Panów Wizytatorów i Inspektorów, przedstawiciela organizacji szkół średnich zawodowych p. Tadeusza Skałkę, przedstawiciela T. N. S. W. dr. Francica, przedstawicielkę Towarzystwa Polek p. Rzeszowską, przedstawicielkę Klubu Kobiet pracujących p. Okoniową, przedstawiciela Z. O. K. Z. p. dyr. Sawickiego, zaś szczególnie witam naszego kochanego, długoletniego prezesa Zarządu Głównego p. senatora Nowaka (owacyjne oklaski), oraz wszystkich tych szanownych reprezentantów i gości, których nazwiska nie są zapisane.

Kończąc, wznoszę okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marsz. Piłsudskiego i Wojewody dr. Grażyńskiego.

Po zagajeniu Zjazd uchwalił telegramy i protest z powodu wypadków w opolu treści następującej

P. Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki
Warszawa

Walny Zjazd Delegatów Ognisk Związku Polskiego Nauczycielskiego Szkół Powszechnych Ziemi Śląskiej przesyła Ci Panie Prezydencie wyrazy hołdu i czci oraz zapewnia, że w pracy naszej nad powierzoną nam dziatwą naszym drogowskazem jest i będzie miłość i przywiązane dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

P. Marszałek Józef Piłsudski
Belweder

Walny Zjazd Delegatów Ognisk Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Ziemi Śląskiej składa Budowniczemu Odrodzonej Polski hołd i cześć. Zapewniamy Cię Panie Marszałku, że w naszej pracy oświatowej hasłem naszem jest i będzie wyścig pracy oraz miłość Ojczyzny i Jej wielkich Synów.

P. Minister Oświaty Sławomir Czerwińki
Warszawa

Walny Zjazd Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na Śląsku, reprezentujący dwa tysiące tutejszego nauczycielstwa, śle Ci Panie Ministrze wyrazy głębokiego szacunku oraz zapewnia, że nauczycielstwo związkowe wytęży, jak dotąd, tak i nadal wszystkie swe siły, ażeby powierzoną sobie młodzież wychowywać na obywateli Polaków, rozumiejących swe obowiązki względem Ojczyzny.

P. Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński
Katowice

Walny Zjazd Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na Śląsku składa Ci Panie Wojewodo serdeczne podziękowanie za owocną i ciężką pracę, której podjąłeś się dla dobra ludu polskiego na Śląsku. Przyrzekamy Ci, że praca nasza pójdzie i w przyszłości w kierunku wpajania w sercach dziatwy nam powierzonej głębokiej miłości dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz Jej przedstawicieli.

W sprawie wypadków w Opolu.

Walny Zjazd Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych protestuje uroczyście przeciwko zakusom niemieckim na polską ziemię oraz piętnuje barbarzyński napad zorganizowanych bojówek niemieckich na bezbronnych artystów polskich w Opolu, niosących strawę duchową naszym braciom, jęczącym pod krwawym knutem pruskim. Przesyłamy serdeczne pozdrowienia ofiarom napadu i wzywamy całe społeczeństwo polskie do zgodnej postawy i wytężonej pracy, ażeby zgodnym wysiłkiem całego Narodu utworzyć wał, o który rozbije się atak wojującej niemczyzny.

Naszym braciom zaś w Opolskiem przesyłamy serdeczne pozdrowienia w ich ciężkiej walce o duszę ludu polskiego.

Pierwszy zabrał głos

P. Naczelnik dr. Ręgorowicz:

W imieniu Pana Wojewody mam zaszczyt powitać VII Walny Zjazd Delegatów Nauczycielstwa związkowego i życzyć mu owocnych obrad.

10 lat mija, odkąd Państwo Polskie istnieje i 10 lat mija odkąd część Województwa Śląskiego, mianowicie Cieszyńskiego znajduje się w granicach Państwa Polskiego. Górny Śląsk obchodzić będzie 10-cio lecie dopiero w 1932 roku. Nie mniej jednak można już dzisiaj zestawić bilans działalności nauczycielstwa i władz szkolnych na terenie Województwa Śląskiego. Najdojrzalszym obrazem tego, co się w międzyczasie dokonało, jest wystawa szkolna Województwa Śląskiego na P. W. K. w Poznaniu. Tu pragnę odrazu zaznaczyć, że nauczycielstwo odegrało rolę pierwszorzędną w dziele przygotowania eksponatów na wystawę szkolną zarówno wojewódzką, jak i P. W. K., można nawet powiedzieć, że praca nauczycielstwa była tu decydującą. Przytem podkreślić muszę, że ogromną tę pracę nauczycielstwo przeprowadziło zupełnie bezinteresownie i to wielkie powodzenie naszych różnorodnych eksponatów na wystawie w Poznaniu mamy do zawdzięczenia w pierwszym rzędzie poświęceniu nauczycielstwa. Szczególnie interesującemi i zarązem uderzającemi są mapy porównawcze stanu szkolnictwa mniejszościowego po naszej i niemieckiej stronie Śląska. Moment ten podnoszę specjalnie ze względu na akcję wrogą, zorganizowaną przeciwko nauczycielstwu i władzom szkolnym zarówno w kraju, jak i na terenie międzynarodowym, mianowicie jakobyśmy tępili szkolnictwo mniejszościowe. Te mapy porównawcze są najdobitniejszem zaprzeczeniem tej wrogiej kampanji z jednej i wzorem stanu szkolnictwa całego na Górnym Śląsku z drugiej strony. Dane tych map porównawczych ukażą się niezadługo w „Przewodniku Wystawy" i będą skutecznem odparciem wszelkich zarzutów, wymierzonych przeciw działalności nauczycielstwa i władz szkolnych w Województwie Śląskiem. Każdy, kto spojrzy na te wykresy, pojmie odrazu, że wszystkie zarzuty przeciw nam podnoszone są niesłuszne, niesprawiedliwe i jeżeli chodzi o działalność nauczycielstwa dla szkoły polskiej, to tego rodzaju działalność może nas tylko napawać dumą, ponieważ świadczy to o dbałości nauczycielstwa o wychowanie młodzieży w duchu polskim, która winna stać na straży interesów Państwa, a działalność nauczycielstwa w tym kierunku przynosi nam tylko chlubę i zaszczyt, wrogom zaś pokrzyżowanie planów. Zasada „dziecko polskie do polskiej szkoły" musi tu zwyciężyć na całej linji wbrew wszelkim zakusom! (owacyjne oklaski). Walcząc o zwycięstwo szkoły polskiej, zaznaczyć jednak muszę, że o prześlado-

waniu szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku mowy być nie może. Zasada powyższa jednakowoż, która jest najzupełniej zgodna z przepisami konwencji genewskiej i wyroku haskiego, będzie na terenie Województwa realizowana dla dobra tutejszego społeczeństwa i Państwa.

Jeżeli obecnie jeszcze setki młodzieży polskiej, zwłaszcza starszej znajduje się w szkole mniejszościowej, jest to wynikiem zorganizowanej propagandy niemieckiej, nie przebierającej w środkach, od nacisku gospodarczego począwszy i na prostem przekupstwie skończywszy; jest to pospolita akcja kupowania dusz polskich, czemu winniśmy się zdecydowanie przeciwstawić i stosownie do tego postępują też władze szkolne. Wszak znanym jest ogólnie fakt, że nauczycielstwo niemieckie pobierało ze źródeł obcych pieniądze w postaci „dodatków" na cele wrogiej nam akcji na terenie tutejszym. Fakt podobny nie był dotąd notowany w żadnem państwie. Jesteśmy wobec nauczycielstwa mniejszościowego usposobieni absolutnie sprawiedliwie, ale na tego rodzaju prowokacje stanowczo pozwolić nie możemy i od ludzi, pobierających wynagrodzenie bądź co bądź dostateczne musimy wymagać bezwzględnej lojalności, w przeciwnym zaś razie zastosujemy wobec nich sankcje zgodne z przepisami i interesami państwa naszego. Pod tym kątem należy właśnie oceniać ostatnie pociągnięcia władz szkolnych wobec ujawnionych nadużyć ze strony nauczycielstwa mniejszościowego. My Polacy jesteśmy znani ze swej wielkiej toleracji, ale nie pozwolimy nikomu nadużywać naszej dobroci. Rzecz ta jest jasno postawiona i po tej linji będziemy konsekwentnie dalej postępować (oklaski).

Stan szkolnictwa mniejszościowego po stronie niemieckiej i polskiej charakteryzują najlepiej cyfry. Na 578.000 Polaków po stronie niemieckiej jest tylko 29 szkół polskich i z tego większość 1-no i 2-u klasowe, po stronie polskiej zaś na 225.000 Niemców mamy 518 szkół mniejszościowych. Chodzi tu tylko o szkoły powszechne. Szkolnictwo średnie mniejszościowe jest w Polsce, jak wiadomo, bardzo rozwinięte, po drugiej zaś stronie niema ani jednej polskiej szkoły średniej. Fakty te przemawiają bardziej przekonywująco, niż rozmaite „skargi" volksbundowskie na terenie międzynarodowym.

Jeżeli społeczeństwo polskie odnosi się z coraz większem zaufaniem do szkolnictwa polskiego, co już zaznaczył p. przewodniczący, jest to tylko wynikiem pracy społecznej nauczycielstwa i wysokiego poziomu szkoły polskiej i jeżeli w dalszej konsekwencji tego rozwoju szkolnictwo dojdzie do tego stanu, że w szkole mniejszościowej nie znajdzie się ani jedno polskie dziecko, to rezultaty tej pracy zawdzięczyć będzie trzeba działalności nauczycielstwa i to jest najważniejszy atut w naszych rękach. My pozyskujemy społeczeństwo nie drogą presji, lecz w uczciwej walce ideowej, która niewątpliwie z czasem da nam pełne zwycięstwo. Ja osobiście podnosiłem już niejednokrotnie przy różnych sposobnościach świadczenia nauczycielstwa zarówno w pracy szkolnej, jak i pozaszkolnej i dziś odczuwam potrzebę tą drogą podziękować nauczycielstwu imieniem władz szkolnych za tę pracę i poświęcenie. Tą drogą apeluję też do nauczycielstwa, by zechciało dalej kontynuować współpracę z władzami szkolnemi w powyższym zakresie w imię wspólnego dobra i wspólnego celu. I jeżeli ta współpraca będzie dalej szła w pożądanym kierunku, to wpływy nauczycielstwa stale będą narastać i zbliży się czas ostatecznego zwycięstwa idei naszej.

Dalszym objawem dodatnim jest również podniesienie się poziomu intelektualnego nauczycielstwa. Typ nauczyciela pomocniczego bez pełnych kwalifikacyj znikł już bezapelacyjnie. Miło mi też zaznaczyć, że i w dziedzinie zdobywania wiadomości pedagogicznych idzie nauczycielstwo coraz wyżej, wyrazem czego jest powstanie Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, który szybko się rozwija, utrzymując się sam środkami dostarczonemi przez nauczycielstwo. Subwencje wojewódzkie odnosiły się tylko do celów inwestycyjnych tej placówki, Z początkiem nowego roku szkolnego po uzyskaniu lepszych ubikacyj Instytut Pedagogiczny rozszerzy znacznie swą działalność, mając zapewnione poparcie zarówno nauczycielstwa, jak i władz szkolnych. Wzmożona działalność tej placówki przyniesie niewątpliwie korzyści obu stronom.

Jeżeli chodzi o zagadnienia specjalne, to na plan pierwszy wysuwa się kwestja przedszkoli. Zagadnienie to różni się tu tem od innych zagadnień tego rodzaju w innych województwach, że skarb śląski ma więcej funduszów i łoży też więcej na utrzymanie tego szkolnictwa. Wyposażenie przedszkoli było w ciągu roku ubiegłego znakomite. Liczba tych zakładów stale się zwiększa i w roku bieżącym mamy o 150 istytucyj więcej.

Co się tyczy kwestji ochroniarek, to w tym kierunku mamy jeszcze wiele do zrobienia. Przedewszystkiem chodzi tu o podniesienie ich poziomu. W związku z tem powstało seminarjum ochroniarskie w Mysłowicach, którego zadaniem jest dokształcać ochroniarki. W tem miejscu muszę zaznaczyć, że wszelkie rozsiewane obawy w związku z nabyciem pełnych kwalifikacyj ochroniarskich są mocno przesadzone i kwestja ta nie będzie tak surowo potraktowana, jak to skądinąd głoszą słuchy, zaś postulaty mistrzyń ochroniarskich będą przez nas najżyczliwiej rozpatrywane. Władze szkolne będą się starały to zagadnienie rozwiązać w związku z całokształtem szkolnictwa możliwie ku zupełnemu zadowoleniu ochroniarek.

Następnie zaznaczam również, że postulaty nauczycielstwa będą przez władze szkolne rozpatrywane jak najprzychylniej. Podkreślam przytem, że wszystkie dzielniejsze jednostki z pośród nauczycielstwa wydobędę na wierzch i coraz więcej ludzi tego rodzaju znajdzie się w administracji szkolnej! (okl.)

Jednem z najważniejszych zagadnień nauczycielstwa jest dalej brak mieszkań. Wspomniał już o tem p. przewodniczący. Władze szkolne starają się temu złu zaradzić, lecz narazie nie są w stanie rozpocząć większej akcji w tym kierunku. Sprawa ta jednak dojrzewa rychło. Pan Wojewoda interesuje się żywo postulatem budowania domów nauczycielskich i wyasygnował już na ten cel 300 000 zł. Dalsze konkretne kroki poczyni się po uchwaleniu przez magistrat miasta Katowic odpowiednich sum na ten cel, poczem stanie pierwszy dom nauczycielski w Katowicach i w ten sposób zaradzi się brakowi mieszkań przynajmniej w jednej miejscowości. Odnośnie zaś do inicjatywy prywatnej w tym kierunku, to przypominam oświadczenie Pana Wojewody, który zaleca nauczycielstwu korzystanie w pełni z prawa 6-cio miesięcznych zaliczek na cele budowlane. Ponadto wyraził już Pan Wojewoda niejednokrotnie chęć poparcia spółdzielni budowlanej nauczycielskiej.

Nadto podkreślić należy, że postąpiliśmy również bardzo znacznie w zakresie zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe. Pod tym względem województwo śląskie stoi w pierwszym rzędzie w całej Polsce. Dążymy przytem do koncentracji szkolnictwa, a zwłaszcza pracowni szkolnych. Akcja ta napotyka jednak na pewne trudności, ponieważ ludność nie jest jeszcze dostatecznie uświadomiona co do celu komasacji szkolnictwa. Dążymy jednak do tego celu planowo i systematycznie.

Następnie wypada też nadmienić, że szkolnictwo gospodarstwa domowego zyskało pełne uznanie społeczeństwa i bardzo dobrze się rozwija. Jedynym hamulcem jest tu brak pomieszczeń. W miarę wzrastania budownictwa szkolnego, akcja ta będzie się dalej rozszerzać. Już w ciągu tego roku będziemy mieli kilkanaście nowych szkół tego rodzaju.

W zakresie budownictwa szkolnego w samych Katowicach jest zapotrzebowanie olbrzymie. Cóż dopiero mówić o stosunkach na prowincji. Zło to datuje się jeszcze zdawna, ponieważ od wybuchu wojny prawie nic nie budowano i Katowice ze swemi 45 000 mieszkańców, stały się po przejęciu Śląska stolicą województwa, licząc obecnie łącznie około 120 000 mieszkańców. Wobec takiego nieproporcjonalnego wzrostu ludności samorząd nie może nadążyć w budownictwie. Podkreślam jednak, że władze szkolne poświęcają budownictwu szkolnemu pilną uwagę.

Rozwiązanie ostateczne tego zagadnienia stoi jednak w ścisłym związku z komasacją szkolnictwa, co dla naszego województwa, jako centrum przemysłu polskiego ma ogromne znaczenie. Kwestja ta — jak już wspomniałem — napotkała początkowo trudności ze strony ludności, która dobrze nie rozumiała tego zagadnienia. Obecnie jednakże ludność zaczyna stopniowo rozumieć to dążenie. Najtrudniej idzie to w Cieszyńskiem, a to ze względu na rolniczy charakter tej dzielnicy. Na Górnym Śląsku istnieją stosunkowo liczne szkoły wysoko zorganizowane, a najpilniejszą uwagę poświęcić należy powiatom: lublinieckiemu, rybnickiemu i pszczyńskiemu. Pewne próby komasacji szkół w tych okolicach już poczyniono. Kwestja ta wymaga jednak gruntownego zbadania stanu rzeczy na miejscu, ponieważ komasacja może być przeprowadzona tylko na podstawie autopsji.

Wspomnieć także muszę o szkolnictwie wydziałowem. Mamy na Śląsku, jak wiadomo, dwa typy szkół wydziałowych. Anomalję tą pragniemy usunąć i konkretne projekty w tym kierunku są już wykonane i przesłane Ministerstwu i Radzie Wojew. do aprobaty. Po zebraniu się nowego sejmu projekty te będą mogły być zrealizowane.

W zakresie szkolnictwa średniego mamy do przezwyciężenia trudności, wynikłe w związku z ostatniem zarządzeniem Ministerstwa w sprawie nowego planu nauczania. Rozporządzenie to zostało bez trudności wprowadzone, ale Śląsk wykazuje pewną odrębność w stosunku do innych dzielnic Polski i wynikłe stąd trudności będziemy się starali opanować i załatwić pomyślnie w porozumieniu z odnośnemi czynnikami w Warszawie. Co się zaś tyczy kwestji jednolitości programu w wyższych klasach szkoły powszechnej i niższych klasach szkoły średniej, to w dziedzinie tej poczyniono już zarządzenia, by w przyszłym roku szkolnym program ten wprowadzić i rzeczą nauczycielstwa będzie wykazywać ewentualne niedomagania w tym kierunku i współpracować celem usunięcia ich. W ten sposób wprowadzi się w życie zasadę jednolitości.

Szkolnictwo średnie rozwija się również bardzo pomyślnie. Dziś już dochodzi się do 80 proc. kwalifikowanych sił nauczycielskich w szkołach średnich, co jest najwyższym stosunkiem procentowym w całej Polsce. Poprawa w tym kierunku następować będzie w dalszym ciągu. Nowe zakłady średnie powstały w międzyczasie w Mikołowie, Lublińcu, nadto buduje się szkoły średnie w Szarleju, Wielkich Piekarach i Nowym Bytomiu. Perspektywa działania w najbliższej przyszłości bardzo dobra.

Szkoły średnie zawodowe będą gruntownie zreorganizowane, a to w związku z nowemi zadaniami, jakie stawia sobie szkolnictwo zawodowe w województwie naszem. Po przejęciu Śląska przez Polskę szkolnictwo zawodowe prawie tu nie istniało. Było conajwyżej kilkanaście szkół dokształcających i nic pozatem. Tylko w Cieszynie istniała szkoła przemysłowa.

Obecnie jednak przystępujemy do silnej rozbudowy szkolnictwa zawodowego i dokształcającego na Górnym Śląsku. Jeszcze w roku 1925 założono szkołę mechoniczno-hutniczą w Król. Hucie, następnie popierano inicjatywę prywatną w dziedzinie szkolnictwa zawodowego i dokształcającego. Do dziś powstał cały szereg innych szkół technicznych, zaś szczególnie dobrze rozwija się szkolnictwo zawodowe żeńskie, które znajduje się w ciągłem stadjum narastania.

Co się tyczy szkolnictwa technicznego, to wiadomo, że władze szkolne zmierzają do scentralizowania go w Katowicach i w tym celu znajduje się w budowie olbrzymi gmach szkolny przy ul. Krasińskiego, przewyższający swemi rozmiarami gmach nowego województwa. Za dwa lata gmach ten będzie wykończony i wówczas zajmiemy się gruntowną reorganizacją tego szkolnictwa na zasadzie ścisłej koncentracji, a to celem poczynienia oszczędności w inwestycjach. Nie mniejszą uwagę poświęcamy szkolnictwu dokształcającemu. Młodzież, uczęszczająca do tego rodzaju szkół, musi być ze względu na jej wiek opanowana przez nas. Jest to konieczne ze względów kulturalnych, narodowych i państwowych. Młodzież ta znajduje się przeważnie w wieku lat 14—18 i czynniki nam wrogie starają się na nią oddziaływać chociażby za pomocą swych organizacyj sportowych, za pośrednictwem których szerzą niemczyznę. Już obecnie liczba szkół dokształcających na terenie województwa dochodzi do 50, zaś wiejskich szkół tego rodzaju mamy 65.

Cyfry te będą stale narastać. Z początkiem nowego roku szkolnego powstanie 20 nowych szkół dokształcających. Dążymy bowiem do tego, aby opanować całą młodzież siecią szkolnictwa zawodowego, bo w ten sposób osiągniemy podwójny cel: narodowy i państwowy! (Oklaski)

Wreszcie nakreślę pokrótce program W. O. P. odnośnie do całokształtu szkolnictwa na Śląsku. Wszystko to, co powiedziałem powyżej, są to poszczególne fragmenty tego programu. Zadania, jakie sobie stawiamy, są jednakowo ważne dla całego społeczeństwa, zaś idea i cele, jakiemi się kierujemy, są nam wszystkim wspólne. I jeżeli nauczycielstwo będzie nadal współpracować z władzami szkolnemi wedle tego sposobu, to zabezpieczymy Śląsk najskuteczniej przed wszelkiemi wrogiemi zakusami.

W końcu chcę jeszcze wspomnieć o pracy pozaszkolnej nauczycielstwa. Poza oświatą dla młodzieży istnieje tu jeszcze problem oświaty dla dorosłych. Stan analfabetyzmu (obywatelskiego) datuje się tu jeszcze od czasu zaborcy. Zadaniem nauczycielstwa jest wyplenić ten analfabetyzm z pośród społeczeństwa śląskiego.

Dla ilustracji wpływów naszych w społeczeństwie wystarczy wziąć pod uwagę ostatnie wpisy szkolne. Wyrażają się one w 93 proc. ogółu młodzieży szkolnej na naszą korzyść. Gdy zaś porówna się stosunek głosów polskich przy ostatnich wyborach do sejmu, który wynosi 63,5 proc., to odrazu widzi się tę olbrzymią rozpiętość, co musi dać wiele do myślenia. Oczywiście, że na podstawie tych liczb nie można określić wzajemnego stosunku sił, ponieważ młodzież nie będzie jeszcze głosowała. Ma ona jednak swój wpływ w domu i sama młodzież za jakie 7 lat będzie już decydowała swojemi głosami. Stąd wynika ważność pracy pozaszkolnej celem ściślejszego zbliżenia się do społeczeństwa i pozyskania go dla szczytnej idei mocarstwowego rozwoju Polski.

W ten sposób pojęta i prowadzona praca wyda niewątpliwie rezultaty, których nie będą w stanie zmienić volksbundowskie skargi razem wzięte i problem szkolnictwa mniejszościowego będzie temsamem ostatecznie rozwiązany. Za jakie 10—15 lat wybory do ciał ustawodawczych i samorządowych dadzą już absolutną polską większość, co zmieni radykalnie sytuację na Śląsku.

Kończąc, apeluję, by nauczycielstwo kontynuowało swą współpracę z władzami szkolnemi tak dla dobra szkoły, jak i samego nauczycielstwa! (Długotrwałe owacyjne oklaski).

Przewodniczący:

Imieniem Zjazdu dziękuję Panu Naczelnikowi za wyrazy uznania pod adresem nauczycielstwa za jego pracę dla dobra szkoły polskiej. Te serdeczne słowa przedstawiciela najwyższych władz szkolnych będą dla nas potężnym bodźcem dla dalszych wysiłków w obranym raz kierunku i wyrażam nadzieję, że nauczycielstwo będzie nadal miało w Panu Naczelniku gorącego orędownika swych postulatów.

Prof. Skałka:

Imieniem Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich mam zaszczyt powitać zjazd i złożyć życzenia owocnych obrad. Państwo wiecie, że byliśmy zawsze za ścisłą współpracą naszych organizacyj i obecnie toczą się nawet rokowania co do zlania obu związków. Nie przesądzając kwestji zjednoczenia organizacyjnego, podkreślam, że łączy nas wspólna idea jednolitości szkolnictwa i w imię tej zasady pójdziemy dalej wspólnie. (Oklaski).

Ponieważ uważamy, że szkolnictwo średnie powinno dostosować się do szkolnictwa powszechnego, a nie odwrotnie, dlatego organizacja nasza jest zainteresowana w zrealizowaniu waszych postulatów i będziemy współdziałać w tym kierunku w naszem województwie. Czy to chodzi o uzgodnienie programów szkolnictwa, czy o rozszerzenie ram kształcenia zawodowego i pedagogicznego nauczycielstwa, we wszystkich tych kwestjach będziemy już teraz ściśle współpracować. Koledzy wiedzą, że nasza organizacja ma już za sobą 10-cio letnią tradycję współpracy z wami. Wystarczy wspomnieć wielki sejm nauczycielski w 1919 roku w Warszawie, wielki zjazd nauczycielstwa w 1921 roku, międzynarodowy kongres nauczycielski w 1924 roku, wielki zjazd oświatowy w 1926 roku i t. d. — wszędzie tam zaznaczyła się już ścisła współpraca między naszemi organizacjami. Niechaj zatem dzisiejszy zjazd będzie zapoczątkowaniem tej wspsółpracy na terenie Śląska.

Kończąc, życzę raz jeszcze Zjazdowi owocnych obrad i zapraszam Kolegów na nasz Zjazd.

Dyrektor Sawicki:

Imieniem Związku Obrony Kresów Zachodnich przypada mi zaszczyt powitać VII Walny Zjazd Nauczy-

cielstwa Związkowego i życzyć mu pozytywnych rezultatów pracy. Korzystając ze sposobności, pozwolę sobie zwrócić uwagę na dwa fragmenty naszej wspólnej działalności wśród polskiego społeczeństwa na Śląsku. Jednym z tych fragmentów jest znany skandal opolski, co do którego społeczeństwo polskie, kierowane przez naszą organizację, zdało znakomicie swój egzamin. Odpowiedzią na brutalny napad junkrów pruskich było masowe wpisywanie dzieci polskich do szkoły polskiej. Jest to najważniejsze i zarazem najbardziej celowa reakcja na sławetne germańskie metody. Te 93 proc. dzieci w szkole polskiej i tylko 7 proc. w szkole mniejszościowej, to dosadna ilustracja stosunków narodowościowych na Śląsku, które wykazują niezbicie, że my tu jesteśmy panami i powinniśmy tu w stosunku do wojującej niemczyzny zastosować w razie potrzeby te same metody, jakie oni stosują względem naszych braci na Śląsku Opolskim. (Długotrwałe oklaski). Społeczeństwo nasze stroni jednak od metod brutalnych. My zawsze walczyliśmy bronią szlachetną, ideową i w tym kierunku społeczeństwo nasze zdało również doskonały egzamin ze swej dojrzałości politycznej i mimo wzburzenia, jakie w niem nurtowało, nie dało się porwać do żadnych ekscesów i to jest drugim ważnym fragmentem. To, że społeczeństwo polskie znajduje się w stadjum ciągłego wzrostu świadomości narodowej, zawdzięczyć należy przedewszystkiem — jak już zaznaczył pan naczelnik — działalności nauczycielstwa i jako kierownik Z. O. K. Z. stwierdzić tu muszę, że nauczycielstwo, a przedewszystkiem związkowe, stoi nam najbliżej pod względem ideowym i wyrażam tu pod jego adresem szczere podziękowanie naszego Zarządu i proszę o dalszą ścisłą współpracę z nami dla dobra społeczeństwa i Państwa. Wspólnemi siłami będziemy dalej szerzyć oświatę wśród społeczeństwa polskiego, zwłaszcza robotniczego, a praca nasza wyda niewątpliwie takie rezultaty, że za kilka lat stan szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku polskim zrówna się ze stanem szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim. (Oklaski).

Społeczeństwo polskie musi tu gromko oświadczyć, że nie pozwoli na tzw. „dobrowolne" germanizowanie dziatwy polskiej przez czynniki administracyjne na Śląsku Opolskim. Zewnętrznym wyrazem działalności nauczycielstwa na terenie Śląska jest właśnie umocnienie ducha polskości na tutejszym terenie.

Dalszym objawem pracy nauczycielstwa związkowego z nami w dziedzinie kulturalnej i oświatowej są eskponaty związku waszego na P. W. K., które znajdują się obok naszego kiosku. Każdy, kto tylko rzuci okiem na materjały i wykresy, znajdujące się tam, zorjentuje się odrazu, jak kolosalną pracę społeczną obie nasze organizacje tu przeprowadziły. Wierzę, że dalsza nasza wspólna praca doprowadzi w końcu do ostatecznego celu, t. j. do całkowitego zlania Śląska z Macierzą

Dr. Frančič.

Jestem zaszczycony, mogąc imieniem T. N. S. W. powitać Wasz Zjazd i życzyć mu owocnych obrad T. N. S. W. chce ustalić poprawny stosunek do Waszego Związku i mam nadzieję, że to mu się uda. Będziemy też chętnie współpracować w kierunku usunięcia wszelkich braków w szkolnictwie, a zwłaszcza w kwestji ujednostajnienia programu szkolnictwa średniego.

Obu naszym organizacjom zależy na postawieniu szkolnictwa polskiego na Górnym Śląsku na jak najwyższym poziomie, czego też wspólnemi siłami dopniemy.

Na plan pierwszy wysuwa się na Śląsku kwestja jednolitego ustroju szkolnictwa i realizacja rozporządzenia Ministerstwa o kształceniu nauczycieli. W tych sprawach współpraca nasza już jest zapoczątkowana.

Wreszcie kwestje ekonomiczne, zawodowe i budowa wspólnych domów nauczycielskich, zniesienie celibatu dla naszych koleżanek i t. d., oto sprawy, które są już dojrzałe do wspólnych wystąpień. Władze szkolne ustosunkują się niewątpliwie do tego rodzaju wspólnych wystąpień przychylnie i łatwiej będzie coś konkretnego uzyskać. Rzucając zatem myśl współpracy między naszemi organizacjami i podkreślając konieczność wspólnych wystąpień wobec władz szkolnych, składam raz jeszcze imiem T. N. S. W. życzenia pomyślnych obrad

P. Datkowa:

Imieniem Towarzystwa Polek witam dzisiejszy Zjazd Nauczycielstwa i życzę mu owocnych obrad.

Będąc sama nauczycielką, dumna jestem z tego, że nauczycielstwo nasze stawia wszystkim organizacjom do dyspozycji swoje najlepsze siły dla pracy ideowej. Mogę zupełnie objektywnie oświadczyć, że cała nasza działalność społeczna na Śląsku wykwita z ducha nauczycielstwa związkowego i dziękuję tym wszystkim Koleżankom, które chętnie z nami współpracują w kierunki podniesienia poziomu kobiet śląskich i zaprawiają je do owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Jak dotąd, tak i nadal pragniemy z Wami ściśle współpracować dla umocnienia polskości na Śląsku i stworzenia potężnej, mocarstwowej Rzeczypospolitej!

Prezes Zarządu Głównego
kol. senator Nowak:

Szanowni Zebrani! Przedewszystkiem dziękuję szczerze za to serdeczne powitanie, jakie mnie tu spotkało. Koledzy obchodzą dziś swe doroczne święto zjazdowe i ja rok rocznie zjeżdżam również tu, aby się wspólnie z Wami radować z dokonanej przez Was pracy. To Wasze święto zjazdowe jest dla mnie prawdziwą uciechą i składam Wam imieniem Zarządu Głównego serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra naszej wielkiej niespożytej idei.

Jesteśmy dziś potężną rodziną organizacyjną. Liczą się z nami wszyscy, a przedewszystkiem władze szkolne. Idea nasza, jak zawsze, promieniuje, zdobywa i zachęca coraz to nowe zastępy nauczycielstwa do współpracy z nami.

Szanowni Koledzy! Czas szybko ucieka. Na porządku dziennym jest jeszcze wiele spraw i dlatego nie będę się wdawał w szczegóły. Stwierdzam tylko, że Zarząd Główny odnosi się do Waszej pracy i wysiłków z pełnem uznaniem. Organizacja Wasza znajduje się w stadjum ciągłego rozwoju. Tak samo Związek nasz rozwija się nieustannie. Liczymy obecnie już 39000 członków. Jestto więc potężna organizacja. Siłę naszą stanowi przedewszystkiem idea, łączność i solidarność. Siłą naszą zdobywamy stopniowo punkt za punktem naszego programu.

Wyrażają się pomyślnie o działalności naszej przedstawiciele władz szkolnych i rządu. Zyskujemy w Polsce coraz to większe znaczenie i społeczeństwo nasze już nas sklasyfikowało, że jesteśmy najpożyteczniejszą organizacją zawodową w naszym narodzie.

Związek nasz stawia sobie jako zadanie zrealizować wielkie cele nauczycielstwa, misja nauczyciela bowiem jest nieskończona., Mamy wielkie obowiązki wychowawcze wobec narodu! Musimy gruntownie przeorać jego duszę i wychować nowe pokolenie tak, by byt Rzeczypospolitej był na zawsze utrwalony. Do tego celu trzeba jednak zewrzeć siły, działać bardziej sprężyście i konsekwentnie.

Ta nasza wzmożona działalność zjednywa nam nowych przyjaciół, ale jednocześnie wzrasta liczba naszych wrogów. Mamy nieprzyjaciół nietylko w obozie reakcji polskiej, która jest wrogiem idei demokratyzacji Państa, ale mamy także przeciwników po lewej stronie w obozie radykalnym, który chce zanarchizować nauczycielstwo, podkopując jego pozycje ideowe.

Związek nasz musi przeto scementować swe szeregi, by nie stać się igraszką w rękach wrogich nam sił i nie angażować się politycznie w żadnej akcji. Dlatego też Zarząd Główny przywiązuje wielką wagę do Waszych dzisiejszych obrad, mając nadzieję, że uchwały dzisiejszego Zjazdu będą właśnie szły w kierunku umocnienia naszej organizacji na wewnątrz i zewnątrz.

Kolegom wiadomo, że Zarząd Główny przystąpił już również do realizacji programu czysto gospodarczego i budujemy dom reprezentacyjny dla nauczycielstwa w Warszawie, drugi zaś stanie w Katowicach. (Oklaski).

Kończąc, składam raz jeszcze imieniem Zarządu Głównego serdeczne życzenia owocnych obrad i apeluję, byście stali wiernie na straży idei i tradycji demokratyzacji naszego Związku, gdyż tylko pod tym sztandarem zwycięży nasza idea i Polska stanie się wielką i potężną Rzeczypospolitą! (Długotrwałe oklaski).

Przewodniczący:

Dziękuję Panu Prezesowi za podniosłe słowa. Zjazd niewątpliwie pójdzie po linji Jego wskazań. Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego.

Następują referat: kol. Cieślara na temat: „Nasze postulaty w zakresie szkolnictwa i referat kol. Syski „O roli nauczyciela w życiu samorządowem.“ Oba referaty z braku miejsca zamieścimy w Ogniskowcu po wakacjach, oraz uchwalone przez Zjazd odpowiednie wnioski i rezulucje.

W sprawie referatu kol. Syski zabrał głos przewodniczący:

Sądzę, że stanowisko kol. Syski pokrywa się najzupełniej z interesami nauczycielstwa. Praca nasza w samorządzie terytorjalnym i szkolnym jest koniecznością. Dotąd są tam tylko reprezentowane stronnictwa polityczne, które tylko pracują dla swych partyjnych interesów, zaprzepaszczając zupełnie najważniejsze sprawy społeczno-gospodarcze. Udział nauczycielstwa w tych instytucjach położy kres temu stanowi rzeczy, ponieważ będzie ono demaskować działalność partyjników w oczach społeczeństwa, przeciwstawiając ich „programowi“ swą pożyteczną działalność.

Następny punkt, to wybór Komisji Matki. Kol. Rzeszowski zaproponował, by Komisję Matkę stanowili prezesowie wszystkich Ognisk. Kol. Krawczyk stawia wniosek, by każde Ognisko delegowało do Komisji swego przedstawiciela, niekoniecznie jednak ma to być prezes.

W dyskusji nad temi wnioskami zabierali głos kol.: Mazanek, Tałaj, Rzeszótko, Rutowski, poczem przeszedł wniosek kol. Rzeszowskiego. Na tem zakończono obrady przed południem.

Po południu.

Z powodu spóźnionej pory, spowodowanej długiemi obradami komisji matki, wpłynął wniosek, by referat kol. Wlassakowej „O klasy i szkoły oświadczalne“ nie został wygłoszony, natomiast by był wydrukowany w Ogniskowcu. Wniosek przyjęto i referat bedzie drukowany po wakacjach.

Kol. Święch wygłosił sprawozdanie z działalności związku na rok 1928-29.

Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1928-29 obejmuje trzy działy:

I. Sprawozdanie z działalności Komisji i jej sekcyj za rok 1928-29.

II. Sprawozdanie z ruchu i życia Ognisk za rok 1928 i I. półrocze 1929.

III. Sprawozdanie z pracy Związkowców na terenie kulturalno-oświatowym i społecznym za rok 1928-29.

I. Sprawozdanie z działalności Komisji i Sekcyj.

Zeszłoroczny Walny Zjazd Członków powołał Komisję w następującym składzie: kol. Żebrok prezes; wiceprezesi: kol. Zajchowski i kol. Syska; sekretarz: kol. Błasiński; skarbnik: kol. Hejnar. Członkami byli koledzy: Kuliga, Rzeszowski, Dietrichówna, Linca, Gonet, Ciejka, Kubiczek, Lipowczan, Kurpaska, Proskurnicka i Wałkówna. W ciągu roku charakter pełnionych funkcyj niektórych członków Komisji uległ zmianie. Ponieważ kol. Błasiński i Kuliga wyjechali do Warszawy na studja, obowiązki sekcji org.-lustratorskiej przejął kol. Hejnar, zaś funkcje sekretarza w miejsce kol. Błasińskiego objął kol. Święch.

Przy Komisji powołano do życia następujące sekcje: prawną, pedagogiczną, szkolną, organizacyjną, oświaty pozaszkolnej, robót ręcznych, ochroniarską, kobiet, rad rodzicielskich i szkół specjalnych, nadto sąd honorowy.

W roku sprawozdawczym odbyły się 3 posiedzenia pełnej Komisji, 4 ścisłej Komisji i 6 posiedzeń Prezydjum. Razem odbyło się 13 posiedzeń. Tematem obrad były kwestje, związane z potrzebami szkolnictwa w woj. śląskiem, wpisów do szkół mniejszości, pracy społecznej, kulturalno-oświatowej, oraz zagadnienia, związane z żywotnemi kwestjami związku.

Punktem wyjścia w działalności Komisji były dyrektywy ostatniego zjazdu, strzeszczające się we wnioskach i rezolucjach, które Komisja wręczyła p. Wojewodzie w pierwszych dniach po zjeździe.

Ogółem Komisja była 3 razy w delegacji u p. Wojewody w kwestjach ogólnych, niezależnie od tego członkowie prezydjum odbywali częste konferencje z p. Naczelnikiem Wydziału dr. Ręgorowiczem. Korzystając z pobytu p. Prezydenta na Śląsku, przedłożyliśmy memorjał w sprawie:

1) wprowadzenia na terenie Województwa Śląskiego ustawy o ustroju władz szkolnych,
2) wszechstronnego kształtowania szkolnictwa na zasadach szkoły jednolitej,
3) zakładów kształcenia nauczycieli,
4) zapewnienia nadzoru władz szkolnych nad oświatą pozaszkolną,
5) oddzielenia organistostwa od szkoły,
6) zapewnienia nauczycielstwu odpowiednich mieszkań,
7) zniesienia ustawy celibatowej dla nauczycielek,
8) usunięcia ze szkolnictwa nauczycieli, którzy pobierają zasiłki z obcych źródeł.

Komisja urzędowała w lokalu, wynajętym w Katowicach przy ul. Andrzeja 6, gdzie dotąd mieści się biuro Komisji, otwarte codziennie, prócz soboty i świąt w godzinach popołudniowych między 15.30 a 19.30. Niezależnie od tego urzędowały sekcje: w poniedziałki prawna, w środy prezydjum Komisji, w czwartki sekcja kobiet i oświaty pozaszkolnej, w piątki sekcja szkolna i organizacyjno-lustratorska, oraz cały czas administracja „Ogniskowca“ i sekcja rad rodzicielskich.

Biuro Komisji w roku sprawozdawczym wysłało do Zarządu Głównego 51 pism, do Ognisk 102 pism, do innych 204 pism, razem wysłało 357 pism. Wpłynęło do Komisji 722 pism, a więc przez dziennik podawczy w roku sprawozdawczym przeszło 1079 pism. Należy zaznaczyć, że były wypadki, iż pod jedną liczbą przesyłaliśmy po 125 listów, a bardzo często po 48 pism.

Praca Komisji zależnie od jej charakteru skupiała się w odpowiednich sekcjach i tak:

Działalność Sekcji Prawnej

obejmowała następujące dziedziny:
1) przeprowadzenie ustalenia sił nauczycielskich, które mają po temu warunki,
2) przyznanie dodatku 40% emerytom, wdowom i sierotom,
3) badanie zażaleń członków W. O. P. i interwencje w razie pokrzywdzenia przy obliczaniu poborów, potrącenia etc.

Staraniem Sekcji wniosła Komisja memorjał w sprawie mianowania w każdej szkole tylu sił nauczycielskich, ile jest klas prócz kierownika, w sprawie obniżenia ogólnej ilości godzin z 30 na 24 tygodniowo. Ogółem Sekcji przydzielono 108 spraw z Komisji lub wprost od członków.

W każdym poszczególnym wypadku interwenjował przewodniczący Sekcji ustnie lub pisemnie przez Komisję w Wydziale Oświecenia Publicznego, czasem kilkakrotnie w tej samej sprawie i w wielu wypadkach wspólnie z wice-prezesem kol. Zajchowskim. W przeważnej iłości, gdzie były podstawy prawne, załatwiono sprawę na korzyść członków. W wypadkach trudniejszych pozyskano do pomocy specjalistów prawników.

Przewodniczący Sekcji kol. Cieślar urzędował stale w poniedziałki od godz. 16-tej do 18-tej w lokalu Komisji.

Również intenzywnie pracowała

Sekcja Szkolnictwa Specjalnego,

która zdążała głównie w roku bieżącym w dwu kierunkach:

1) w kierunku zdobycia szkolnictwu specjalnemu w autonomicznem województwie śląskiem podstawowych warunków egzystencji i rozwoju, a to drogą:
a) wykazania miarodajnym czynnikom koniecznej potrzeby i celowości szkół specjalnych na Śląsku,
b) wyjaśnienia faktycznego stanu prawnego odnośnie do szkolnictwa specjalnego w górnośląskiej części województwa śląskiego,
c) pozyskania wojewódzkich władz szkolnych dla idei szkoły specjalnej i zapewnienia jej w ten sposób realizacji zasadniczych postulatów, wysuniętych przez sekcję w formie memorjałów jeszcze w ubiegłym roku szkolnym;

2) w kierunku stałego podnoszenia poziomu szkół specjalnych pod względem pedagogicznym drogą pogłębiania wykształcenia fachowego nauczycielstwa. Do urzeczywistnienie tych celów zmierzała sekcja konsekwentnie, stosując następujące środki:

ad 1) przeszło dwadzieścia interwencyj w Wydziale Oświecenia Publicznego w Katowicach, oraz jedna interwencja delegata sekcji w Ministerstwie W. R. i O. P.

ad 2) pięć zebrań plenarnych członków sekcji, na których poza sprawozdaniami przewodniczącego wygłoszono dwa referaty na temat: „Program nauczania w kl. I. szkoły specjalnej dla dzieci umysłowo upośledzonych na Śląsku" (referent kol. Szmyd, koreferent kol. Rzeszótkowa), oraz przeprowadzono szereg wyczerpujących dyskusyj tak w związku ze sprawozdaniami i referatami, jako też nad aktualnemi zagadnieniami, dotyczącemi najżywotniejszych interesów szkoły specjalnej.

Rezultaty naszkicowanej powyżej akcji sekcji wyrażają się:

ad 1) a) w oficjalnem uznaniu przez władze szkół specjalnych dla dzieci umysłowo upośledzonych na Śląsku za prawnie istniejące,

b) w dążeniu Wydziału Oświecenia Publicznego (aczkolwiek bardzo nieśmiałem jeszcze) do względnego uregulowania stosunków prawno-służbowych nauczycielstwa szkół specjalnych, czego dowodem wydanie 5 dekretów nominacyjnych i przyznanie odnośnym nauczycielom poborów zgodnie z art.57 ust. 1. ustawy uposażeniowej.

ad 2) a) w gruntownem przestudjowaniu przez członków sekcji programu nauczania dla klasy pierwszej i częściowem dostosowaniu go do potrzeb i warunków na G. Śląsku,

b) w dokładnem uświadomieniu sobie przez członków sekcji przyczyn niedomagania szkolnictwa specjalnego na Śląsku, oraz ugruntowaniu w nich przeświadczenia o potrzebie dalszej intenzywnej i solidarnej akcji w kierunku usunięcia wszelkich braków i niedomagań.

Jakkolwiek owoce pracy i wysiłków przedstawiają się jeszsze bardzo skromnie i są zaledwie drobną cząstką tego, co na tem polu jest do zrobienia, niemniej jednak uważać je należy za poważny krok naprzód w porównaniu ze stanem z przed roku. To też Sekcja Szkolnictwa Specjalnego, zdając sobie dokładnie sprawę, że na niej przedewszystkiem ciąży obowiązek moralny dopominania się o prawa dla dziecka upośledzonego, nietylko nie zmniejszy swych starań, ale je podwoi, dążąc uparcie do rozbudowy szkolnictwa specjalnego na Śląsku i postawienia go na poziomie, zgodnym z nowoczesnemi wymaganiami pedagogiki leczniczej.

Sekcja Rad Rodzicielskich.

Przewodniczącym jest kol. Błasiński, a sekretarzem kol. Święch. Z powodu wyjazdu kol. przewodniczącego do Warszawy na Studjum pracy społeczno-oświatowej, Sekcją zajął się kol. Święch.

W czasie roku szkolnego sekcja udzielała zainteresowanym rad, oraz wysłała kilkadziesiąt regulaminów Rad Rodzicielskich; na terenie działania Komisji istnieje 121 Rad Rodzicielskich. Po zestawieniu sprawozdań, które wpłynęły do sekcji, wynika, że wygłoszono 156 referatów, odbyto 206 zebrań rodziców, 196 Rad Rodzicielskich, 72 wydziałów Rad, 210 Opiek klasowych. Nie wszystkie Rady rodzicielskie przesłały sprawozdania i do obecnej chwili nie przy każdej szkole istnieją, jednakże zagadnienie współpracy domu ze szkołą budzi coraz większe zainteresowanie.

W bieżącym roku szkolnym

Sekcja robót ręcznych,

której przewodniczącym jest kol. Gonet z seminarjum męskiego w Mysłowicach, wykazała potrzebę swojej egzystencji. Kol. Gonet urzędował w Mysłowicach. W ciągu roku sprawozdawczego kilkadziesiąt sił nauczycielskich zasięgnęło informacyj, dotyczących robót ręcznych. Oprócz tego z inicjatywy przewodniczącego odbył się zjazd nauczycieli robót ręcznych, na którym zorganizowano Koło nauczycieli robót ręcznych, które będzie miało za zadanie fachowe wykształcenie kolegów bądź przez kursy, bądź przez refetaty. Koło na zebraniu w dniu 28 kwietnia br. uchwaliło kilka wniosków, które przesłano do W.O.P. (patrz Ogniskowiec Nr. 8-9).

Sekcja org.-lustratorska.

W zastępstwie nieobecnego kol. Kuligi sekcję prowadził kol. Hejnar Józef, który jest równocześnie skarbnikiem Komisji. Oprócz kol. Kuligi straciła sekcja drugiego współpracownika kol. Błasińskiego, który również przebywał w Warszawie. Z powodu braku wspomnianych lustratorów przeżyła sekcja pewne trudności, których przez kooptowanie nowych członków na miejsce nieobecnych nie dało się usunąć, gdyż praca w sekcji wymaga pewnego czasu na objęcie całokształtu.

Z początkiem bieżącego roku sprawozdawczego na terenie Komisji znajdowało się 1775 członków w 43 Ogniskach. W ciągu roku sprawozdawczego przybyło 6 Ognisk i 234 członków. W związku z nowym statutem sekcja miała za zadanie opracować nową sieć organizacyjną Ognisk i Oddziałów Powiatowych. Wykonanie planu było dotychczas niemożliwem z powodu nienadsyłania przez Ogniska odpowiedzi na okólniki. Na podstawie zebranych odpowiedzi na okólnik Nr. 19 w liczbie 25 Ognisk stan majątkowy Związku na terenie woj. śląskiego przedstawia się następująco: 12 Ognisk posiada urządzenie biura, maszyny, bibljoteki itp.) na ogólną sumę 8380.98 zł. Nieruchomości

posiada tylko Ognisko w Cieszynie w postaci parceli budowlanej w Wiśle w cenie 7000 zł. Majątek w gotówce, znajdujący się w kasach Ognisk względnie w kasach samopomocy koleżeńskiej, wynosi 10.836,38 złotych.

Jeżeli uwzględnimy pozostałe Ogniska, które wykazów nie nadesłały, to stan ogólny podniesie się minimum o 50 proc., biorąc proporcjonalny stosunek do ilości Ognisk. W roku sprawozdawczym zostały utworzone następujące jednostki organizacyjne: Ognisko w Kamieniu, Łagiewnikach, Orzegowie, Brzezince, Wielkich Hajdukach i w Suszcu; Oddziały powiatowe: w Wodzisławiu i Świętochłowicach.

Poszczególne rejony przedstawiają się następująco:

Rejon Cieszyński: Do rejonu tego należą Ogniska: Cieszyn, Skoczów, Istebna, Ustroń, Zebrzydowice, Bielsko, Czechowice i Strumień. Lustratorem na ten rejon jest kol. Lipowczan Paweł, kierownik szkoły w Ustroniu. Ognisko i Oddział Powiatowy w Cieszynie zostały zlustrowane przez głównego lustratora kol. Hejnara Józefa i okazały nadzwyczaj ożywioną działalność i należą do najlepiej prosperujących jednostek na terenie Komisji Śląskiej.

Rejon Katowicki. Do niego należą Ogniska: Katowice, Mysłowice, Szopienice, Nikiszowiec i Brzezinka. Lustratorem jest kol. Stachowski Antoni. W tym rejonie najlepiej przedstawiają się Ogniska: Katowice i Mysłowice. Ognisko w Brzezince jako nowopowstałe jest w fazie rozwoju.

Rejon Król. Hucki obejmuje Ogniska: Król. Huta, Michałkowice, Siemianowice, Kochłowice, Wełnowiec, Nowa Wieś i Lipiny. Do Ognisk, mogących się wykazać poważniejszą pracą, należy Ognisko w Król. Hucie. Lustratorem w rejonie król. huckim jest kol. Łaszczok Jan.

Rejon Pszczyński z lustratorem kol. Stanuchem obejmuje następujące Ogniska: Pszczyna, Golasowice, Mikołów, Wielki Chełm, Tychy. Rejon ten jest jedynym, który został w zupełności zlustrowany. Ogólny stan Ognisk w tym rejonie jest dobry. Do lepszych należy Ognisko Pszczyna, podnosi się stale Mikołów. Ognisko Suszec jest w fazie rozwoju.

Rejon Rybnicki. Do rejonu tego należą Ogniska: Rybnik, Wodzisław, Knurów, Jastrzębie Zdrój, Brzezie Śl., Czerwionka i Pszów. Lustratorem na ten rejon został wyznaczony kol. Kiera Józef. Do dobrze prosperujących Ognisk należy Czerwionka, Knurów i Wodzisław.

Rejon Świętochłowicki obejmuje Ogniska: Świętochłowice, Bielszowice, Nowy Bytom, Łagiewniki Chropaczów, Ruda, Nowe i Wielkie Hajduki i Orzegów. Ogniska Ruda i Świętochłowice, zlustrowane przez kol. lustratora Skoczka, prócz innych wykazują bardzo ożywioną działalność tak w kierunku organizacyjnym jak i społecznym.

Rejon Tarno-Górski obejmuje Ogniska: Tarnowskie Góry, Lubliniec, Szarlej, Wielkie Piekary, Wielka Dąbrówka i Kamień. Lustrator kol. Święch zlustrował Ognisko Szarlej, Wielkie Piekary i Kamień. Nowopowstałe Ognisko Kamień jest w fazie rozwoju. Rejon ten wymaga ze strony Komisji specjalnej opieki.

Z 6-ciu Oddziałów Powiatowych tj. Cieszyn, Bielsko, Pszczyna, Rybnik, Wodzisław, i Świętochłowice najstarszym i najlepiej prosperującym jest Oddział Powiatowy w Cieszynie. Oddziały powiatowe w Wodzisławiu i Świętochłowicach powstały dopiero w roku bieżącym.

Sekcja Kobiet.

W bieżącym roku szkolnym nastąpiła zmiana w Zarządzie Sekcji Kobiet, gdyż miejsce kol. Dietrichówny, jako przewodniczącej, objęła kol. Wlassakowa. Sekretarką jest kol. Zajchowska. W roku sprawozdawczym odbyły się 4 zebrania Zarządu Sekcji i 6 zebrań ogólnych członkiń. Sekcja wysłała 60 pism. Komisja regulaminowa sekcji opracowała dla Sekcji Kobiet regulamin, zatwierdzony przez prezydjum Komisji Śląskiej 3 marca b. r. Z datą tą ugruntowała dopiero Sekcja Kobiet podstawy organizacyjne swej działalności. Zarząd Sekcji Kobiet interwenjował w sprawie obsadzania kierownictw zakładów żeńskich siłami żeńskiemi, zyskała też w Komisji prawo przedkładania memorjałów, zatwierdzonych przez prezydjum Komisji. Obecnie przygotowuje Zarząd memorjały do władz w następujących sprawach:

a) zorganizowania szkół zawodowych żeńskich,

b) zniesienia celibatu,

c) uzyskanie odprawy dla zwolnionych mężatek.

Działalność Sekcji Kobiet wypełniają członkinie, pracując w towarzystwach kobiecych i mieszanych. Praca ta obejmuje: harcerstwo, Towarzystwo Polek, Klub kobiet pracujących, Związek Młodzieży Żeńskiej, Młode Polki, Z. O. K. Z., T. C. L., Sokół, L. O. P. P., Czerwony Krzyż, Matki Chrześcjańskie, Tow. św. Wincentego a Paulo. W towarzystwach tych koleżanki należą do Zarządu, pełnią funkcje sekretarek, skarbniczek, wygłaszają odczyty, przygotowują obchody, reżyserują przedstawienia, urządzają wycieczki, organizują kursa, udzielają na kursach nauki. Sekretarka Zarządu Sekcji Kobiet została wybraną sekretarką Komitetu Wystawy w Poznaniu i oddała dziełu temu wielkie usługi. W harcerstwie pracuje 15 hufcowych.

W każdem Ognisku koleżanki są członkiniami kilku towarzystw, a wiele koleżanek pracuje w nich czynnie. Jako przykład ich pracy posłużyć mogą niektóre ze sprawozdań Sekcji Kobiet przy Ogniskach, np. Mysłowice: W tow. Polek 1 sekr., 1 członk. Zarządu i 1 w kom. rew., dwie w patronacie Tow. Młodzieży Żeńskiej, trzy jako sekretarki Matek Chrześcjańskich, Tow. Młodych Polek, Tow. św. Wincentego a Paulo, 1 hufcowa w harcerstwie, 1 instruktorka Mł. Polek na woj. Śląskie, 1 kierowniczka Kursów Klubu Kobiet

Pracujących; wygłoszono 14 odczytów, urządzono 8 przedstawień, przygotowano 16 deklamacyj, 5 obchodów, święcone, zabawy, uczono na kursach 140 godzin. Również wysokie liczby z działalności widzi się w innych Ogniskach, jak: Wełnowiec, Czerwionka, Świętochłowice, Ruda, Nowe Hajduki i inne. Powyższe dane przekonują o intensywności pracy koleżanek i o ich czynnym i wybitnym udziale w pracy społecznej wśród kobiet śląskich.

Sprawozdanie z działalności

Sekcji Pedagogicznej

przy Komisji Śląskiej zamieszczono w Ogniskowcu Nr. 10—11.

Sąd Honorowy przy Komisji Śl.

W czasie roku szkolnego utworzono przy Komisji Sąd Honorowy na podstawie regulaminu Zarządu Głównego. Przewodniczącym sądu wybrano kol Dyndowicza Władysława z Kobiora. Ogółem wpłynęło do Sądu Honorowego 9 spraw, z tego rozpatrywano dotychczas spraw 5. Przed rozprawą przyszło do porozumienia w jednym wypadku. Załatwiono 2 sprawy przez zgodę wzajemną w czasie rozprawy. Uwolniono od oskarżenia w jednym wypadku. Wydalono ze Związku jednego członka z powodu niekoleżeńskiego postępowania w wysokim stopniu i działania widocznego na szkodę Związku.

Wydawnictwa Komisji.

Jak w latach poprzednich i w tym roku na terenie Komisji wychodziły dwa pisma związkowe: Miesięcznik Pedagogiczny, wydawany w Cieszynie i Ogniskowiec, dwutygodnik, wydawany w Katowicach. Pierwszy porusza zagadnienia fachowe z dziedziny pedagogiczno metodycznej, drugi poświęcony jest sprawom organizacyjnym oraz szkolnictwu w tutejszem województwie. Miesięcznik Pedagogiczny założony przez Polskie Towarzystwo Pedagogiczne w r. 1891 rozchodzi się po całej Polsce i zagranicą. Liczba abonentów wynosi 2.000, a to: na Śląsku Cieszyńskim 410, na Śląsku Górnym 382, w reszcie Polski 960, do Czechosłowacji 330. Abonentami są nietylko nauczyciele szkół powszechnych, ale również seminarjum i prof. uniwersytetu, Ogniskowiec wychodzący od 5 lat, drukowany jest w nakładzie 1.850 egz. i rozchodzi się głównie w górnośląskiej części woj. śląskiego, gdzie prenumerata jest obowiązkowa.

SPRAWOZDANIE Z RUCHU I ŻYCIA OGNISK ZA ROK 1928

i pierwsze półrocze 1929 r.

Życie związkowe skupia się w ramach Ognisk, których na terenie Komisji jest 49. Na zebraniach miesięcznych wygłaszano referaty z dziedziny psychologji, metodyki i najnowszych zdobyczy wiedzy. Niektóre Ogniska organizowały lekcje pokazowe, zastanawiały się nad metodami pracy pozaszkolnej. Poszczególne Ogniska posiadają sekcje, z których na podkreślenie prócz innych zasługują: sekcje oświaty pozaszkolnej, pedagogiczna, teatralna i kobiet. Sekcje powyższe stanowią główny ośrodek życia organizacyjnego i pracy ogniskowej.

Na zebraniach miesięcznych w Ogniskach omawiano okólniki Zarzędu Głównego, Komisji Śląskiej, poruszano sprawy samopomocy koleżeńskiej, sprawy służbowe, uposażenia, wpisów do szkół mniejszości, organizacji Rad Rodzicielskich, współpracy z organizacjami miejscowemi itd. Nauczycielstwo związkowe oraz Ogniska poza Głosem Nauczycielskim wraz z Pracą Szkolną i Ogniskowcem prenumerują: Oświatę Pozaszkolną, Miesięcznik Pedagogiczny, Ruch Pedagogiczny i inne zawodowe pisma. Ognisko w Katowicach w roku sprawodawczym prowadziło W, K. N. grupy geogr.- przyrodniczej, oraz kurs gier i zabaw, który został utworzony w porozumieniu z Powiatowym Urzędem Szkolnym i Okręgowym Ośrodkiem Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Bogate w treść życie Ognisk, rozwijające się na podłożu ideologji związkowej, było silnym czynnikiem wpływającym na rozrost naszej organizacji. Według stanu z dnia 15 czerwca br. na terenie Komisji istnieje 49 Ognisk z 2009 członkami. W porównaniu z rokiem ub. liczba zwiększyła się o 234 członków. Najwyższa liczba członków w Ognisku jest 121, najniższa 10. Stosunek liczebny nauczycielstwa związkowego do nauczycielstwa szkół powszechnych jest procentowo największy, bo na 3300 naucz. polsk. i 612 niem, do naszej organizacji należy 2009 a więc prawie dwie trzecie nauczycieli polskich. Przypatrując się liczbom z lat ub., widzimy, że w roku 1924 liczyliśmy 964 członków, w 1925 — 1096 czł., 1927 — 1375 czł., w 1928 — 1775 czł., dziś 2009 członków. Z kolei przechodzę do sprawozdania

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKOWCÓW NA TERENIE KULTURALNO OŚWIATOWYM I SPOŁECZNYM.

Już niejednokrotnie jako organizacja określiliśmy nasz stosunek do tak ważnego zagadnienia, jakiem jest dla nas dziedzina pracy kulturalno-oświatowej i społecznej w tut. województwie. Praca nasza musi mieć charakter pracy kresowej, a nauczyciel winien posiadać walory kresowca.

Nauczyciel musi się zdobyć na maksimum wysiłku, by praca w szkole dała wynik zadowalający. Sytuacja i położenie województwa wymaga byśmy także wytrwale oddali się pracy pozaszkolnej. Gdy chodzi o sprawozdanie tej pracy, zaznaczyć muszę, że na 49 Ognisk sprawozdanie przysłało tylko 27 Ognisk, stąd liczby są mniejsze niż w ubiegłym roku. W roku sprawozdawczym wygłoszono 2042 referatów, 892 przedstawień, a łącznie z sekcjami dramatycznemi przy Ogniskach, które odegrały 12 sztuk razem 940 przedstawień. Członkowie Ogniska prowadzą 15 orkiestr, prz Ogniskach mamy 3 orkiestry związkowe

razem mamy 18 orkiestr. W tym roku prowadzili także związkowcy 234 kursy i urządzili 828 wieczornic i obchodów.

Faktyczne cyfry, dotyczące pracy pozaszkolnej Związkowców, są bezprzecznie o wiele wyższe, brak bowiem tutaj wykazu pracy z 22 Ognisk. Trzeba także jeszcze podnieść z naciskiem, że dużo pracy naszej nie da się ująć w cyfry, szczególnie gdy chodzi o nasz czynny udział w pracach i posiedzeniach zarządów i na zebraniach różnych organizacyj, co pochłania nauczycielstwu moc czasu i zadaje nieraz wiele trudu. Tej pracy w organizacjach nie zdołamy nigdy zarejestrować, chociaż byłaby ona cyfrowo najciekawszą, bo wykazująca ile nauczyciel wydaje czasu i pracy jako społecznik i jaką wobec tego przedstawia on sumę oddziaływania na społeczeństwo.

Z tegorocznego sprawozdania z działalności Komisji, z życia organizacyjnego Ognisk i z pracy pozaszkolnej członków jaskrawo uwydatnia się postęp, przed nami atoli stoi jeszcze cały ogrom pracy. Musimy powołać do życia nowe organa Zarządu Okręg. oraz wzmocnić i nadać żywsze tętno już istniejącym, byśmy mogli objąć całokształt zagadnień związanych z pracą nauczyciela w woj. Śląskiem.

To jest synteza pracy ustępującej Komisji, krytyka zaś do Kolegów Delegatów należy.

Po sprawozdaniu z działalności Komisji Śląskiej toczyła się ożywiona dyskusja. Dla braku miejsca podajemy przebieg dyskusji w streszczeniu. Głos zabierali kol.: Rzeszowski, Rutowski, Siess, Baścik, członek Zarządu Gł., Syska, Ludziński, Kozicki, Głowacki, Krawczyk, Paster, Zajchowski i Żebrok. Zarzuty stawiane pod adresem działalności Komisji pochodziły albo z nieznajomości rzeczy lub z odmiennego punktu patrzenia na daną sprawę, wreszcie stąd, iż niektórym kolegom się zdawało, że z winy Komisji szereg postulatów nie zostało zrealizowanych. Kol. Rutowski domagał się, by w sprawozdaniu uwidocznione były imiennie wszystkie sprawy osobiste członków, w których Komisja interwenjowała i z jakim skutkiem oraz wyszczególnienia wszystkich wniosków ubiegłego roku wraz z podaniem, jak zostały załatwione.

Kol. Siess czynił wyrzut Komisji, iż ta niechętnie widziała powstanie dwóch zarządów powiatowych w jednym powiecie; w Rybniku i w Wodzisławiu. Zarzucił także, iż Komisja nie chciała bronić jednego z członków Ogniska wodzisławskiego. Sposób i obraźliwy ton przemawiania kol. Siessa pod adresem Komisji wywołał żywy sprzeciw u zebranych i zmusił kol. przewodniczącego do udzielenia mówcy nagany.

Kol. Baścik w przemówieniu po zaszłym incydencie wykazał czem winna być krytyka. Krytyka, mówił, to nie ataki, krytyka, to raczej wyszukiwanie błędów i wskazanie dróg naprawy. Kto inaczej pojmuje krytykę, ten popełnia błąd. Apelował także do kolegów młodszych by byli wierni tradycji związkowej, mianowicie kulturze koleżeńskiej, jaka zawsze była główną cechą działalności członków naszej organizacji. Nieposzanowanie godności osobistej, w polemice mówił kol. Baścik, jest bardzo smutnym objawem towarzyskości, a my przecież jesteśmy wychowawcami młodzieży i społeczeństwa.

Kol. Głowacki odwoływał się, iż organizacja dawniej walczyła o postulaty bardziej energicznie i dziś należy więcej uwagi poświęcić postulatom reorganizacji szkolnictwa.

Kol. Zajchowski w odpowiedzi (w skróceniu):

Kol. Zajchowski.

Jestem w takiem położeniu, że jako człowiek honoru nie mogę tu wyjawić szczegółów, dotyczących owego kolegi, o którym mówił p. Siess. Sprawę tę prowadziłem przez blisko dwa miesiące. Byłem bardzo wstrzemięźliwy w wyrokowaniu, lecz stwierdzić muszę, że postąpiłem według mego głosu sumienia i poczucia honoru uczciwie i gdybym kiedykolwiek raz jeszcze podobną sprawę miał prowadzić, postąpiłbym taksamo. Działacz związkowy, oddany naprawdę swej idei, powinien zawsze stawiać dobro związku na pierwszym planie, a następnie dopiero interes jednostki.

W obecnem sprawozdaniu staraliśmy się ująć tylko momenty pozytywne.

W kwestji Ogniska w Wodzisławiu, to faktycznie Komisja zwlekała z zezwoleniem na jego utworzenie, wychodząc z założenia, że nie należy tworzyć konkurencyjnych organizacyj w jednym powiecie.

Stwierdzam, że Komisja działała w roku bież. w warunkach niezmiernie trudnych, komunikacja była bardzo uciążliwa, a kol. prezes był oddalony o przeszło 100 km. Trzeba w ocenie działalności Komisji mieć pewną wyrozumiałość, wszak żaden z jej członków nie jest płatnym funkcjonarjuszem związku. Trzeba także uwzględnić, że poza pracą związkową każdy z nas ma jeszcze codzienne zajęcia. Życzę przyszłemu zarządowi bardziej pomyślnych rezultatów pracy.

Kol. przewodniczący (w skróc.)

Z kolei pozwolę sobie jako były prezes powiedzieć słów kilka o działalności Komisji. Otóż co do wniosków niezałatwionych, to jest ich faktycznie mnóstwo, ale większość z nich pochodzi z przed pięciu lat. Komisja te wnioski stale ponawiała z większym lub mniejszym skutkiem.

Następnie jest wiele spraw, które nie należą do kompetencji W. O. P., lecz Ministerstwa i w tej sprawie interweniuje Zarząd Główny w Warszawie. My nie mamy nic przeciw krytyce, ale ona musi być sprawiedliwa i objektywna.

Wniosek o udzielenie ustępującej Komisji absolutorjum przyjęto jednomyślnie.

Po sprawozdaniu Komisji Matki nastąpiły wybory przez aklamację.

SKŁAD ZARZĄDU OKRĘGOWEGO.

1) Prezes Rzeszowski Katowice.

Członkowie:

1 Mazanek Król. Huta, 2 Syska Mysłowice, 3 Cieślar Katowice, 4 Jasiński Katowice, 5 Błasiński Mysłowice 6 Ogiegłowa Mysłowice, 7 Wlassakowa Mysłowice, 8 Magrysiowa, Załęże 9 Barciówna, Ruda 10 Folek Nowe Hajduki, 11 Żebrok Skoczów, 12 Kubiczek Bielsko, 13 Ciejka Czechowice, 14 Lipowczan Ustroń.

Zastępcy:

Rogowski Kopalnia Emmy, Święch Ruda, Kandora Jan, Ruśniok.

Komisja rewizyjna:

Błach, Jegliński, Łaszczok.

Sąd Honorowy:

Ryncarz Mysłowice, Stypa, Dyndowicz Kobiór, Krzyżakówna Kobiór, Lichtenberg Lipiny.

Zastępcy:

Renowicz, Głowacki.

Po dokonaniu wyborów nastąpiło uchwalenie wniosków i składki miesięcznej na rzecz Zarządu Okręgowego w wysokości dotychczasowej t. j. 10 gr. od członka.

Przewodniczący zamknął zjazd o godz. 19 apelem do Ognisk i życzeniem pomyślnej pracy na przyszłość. Wnioski uchwalone przez Zjazd podamy po wakacjach. Między innemi Zjazd uchwalił:

ROLA NAUCZYCIELA W ŻYCIU SAMORZĄDOWEM.

1) Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Okręg. do utworzenia Komisji Samorządowej Okręgu Śląskiego w myśl regulaminu wydanego przez Wydział Samorządowy Z.P.N.S.P.

2) Zjazd Delegatów apeluje do Zarządów Oddziałów Powiatowych, by te w najbliższym czasie zorganizowały sprawne sekcje samorządowe w myśl regulaminu dla Sekcji Samorządowej Oddziału Powiatowego.

3) Zjazd wyraża opinję, iż nauczyciele związkowcy winni zasiadać ze względu na dobro szkoły i oświaty oraz dla spraw opieki społecznej w samorządach terytorjalnych i szkolnych wszystkich stopni t. j. w samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim, jakim jest Sejm śląski i Rada Wojewódzka.

4) Zjazd uchwala zorganizowanie przy zarządzie Okręgowym Sekcji nowych szkół, która zajmie się zagadnieniem poprawy form nauczania i realizację postulatu nowych szkół. Referentka kol. Wlassakowa apeluje do kolegów (żanek), by zgłaszali do Komisji przystąpienie do Sekcji nowych szkół. Zgłaszający się obowiązują się prowadzić klasę wzgl. szkołę według zasad omawianych w Sekcji.

Z ŻYCIA OGNISK.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU ODDZIAŁU POW. I ZARZĄDÓW OGNISK Z. P. N. S. P. POWIATU BIELSKIEGO ZA ROK 1928.

W roku administracyjnym 1928 odbył Zarząd Oddziału Powiatowego Z. P. N. S. P. w Bielsku 2 posiedzenia zwyczajne i 4 posiedzenia pełnych zarządów Ognisk. Na posiedzeniu w dniu 7. VI. 1928 ukonstytuował się nowo-wybrany zarząd następująco: Prezezs kol. Kaszper Jerzy, kierownik szkoły w Jaworzu, wiceprezes kol. Cyankiewicz Stanisław, kierownik szkoły IV w Czechowicach, sekretarz kol. Henryk Kubiczek, nauczyciel-wydziałowy w Bielsku, skarbnik kol. Sikora Jan, naucz.-wydz. w Bielsku, zastępca skarb. kol. Kubok Franciszek, kierownik szkoły w Wapienicy, nadto weszli do zarządu kol. kol.: Babisz Józef, kier. szkoły w Chybiu i Ciejka Stanisław naucz. szkoły I. w Czechowicach.

Zarząd powiatowy kierował ruchem zawodowym na terenie powiatu, oświatą pozaszkolną, akcją wpisów i opisów szkolnych, występował w obronie praw swych członków, atakowanych niesłusznie przez sfery wojskowe i urzędy administracyjne w Bielsku, współpracował ze wszystkiemi organizacjami i związkami na terenie powiatu, z wyjątkiem Zw. Pow. Śląskich, z którym współpracę zerwał.

Ogniska powiatu bielskiego (Bielsko, Czechowice, Strumień,) liczą 112 członków (Bielsko 49, Strumień 27, Czechowice 36) tj. o 7 członków więcej niz w roku poprzednim. Ogniska odbyły 16 posiedzeń zarządów (Bielsko 4, Czechowice 9, Strumień 3) i 12 pełnych posiedzeń miesięcznych (Bielsko 5, Czecho wice 5, Strumień 2) i 3 walne zgromadzenia (Bielsko 1, Czechowice 1, Strumień 1). Lekcyj praktycznych przeprowadzono 7 (Bielsko 2, Czechowice 4, Strumień 1), wygłoszono na posiedzeniach 16 referatów treści pedagogicznej (Bielsko 5, Czechowice 6, Strumień 5), oprócz tego 12 referatów z aktualności padagogicznych (Bielsko 5, Czechowice 5, Strumień 2).

Praca oświatowa: Sekcje oświatowe wygłosiły 239 odczytów (Bielsko 136, Czechowice 16, Strumień 87) z czego z obrazami świetlnemi 57 (Bielsko 41, Czechowice 16); przedstawień, wieczornic i obchodów narodowych urządzono 69 (Bielsko 36, Czechowice 17, Strumień 16). Nadto współdziałano z innemi organizacjami przy urządzaniu uroczystości, obchodów i przedstawień w liczbie 52 (Bielsko 30, Czechowice 10, Strumień 12). W powiecie prowadzili członkowie Ogniska 8 chórów (Bielsko 3, Czechowice 4, Strumień 1) i jedną orkiestrę (Strumień); prowadzono w powiecie 31 kursów (oddziałów), będących na etacie województwa (Bielsko 27, Strumień 4) i dwa kursy, nie będące na etacie Województwa, razem 33 kursów. W całym powiecie wygłoszono zatem odczytów, urzadzono uroczystości, obchodów i przedstawień 388, prowadzono 8 chórów, 1 orkiestrę i 33 kursy, co daje liczbę 430.

Cyfra 430 wskazuje na ogrom pracy na niwie narodowej i kulturalno oświatowej członków Z.P.N.S.P. powiatu bielskiego, nie wliczając w nią pracy we wszystkich prawie związkach, istniejących na terenie powiatu i w samomorządach komunalnych, która to praca nie da się ująć w cyfry.

SPRAWOZDANIE Z ZEBRAŃ MIESIĘCZNYCH OGNISKA w MYSŁOWICACH.

Dnia 16 maja b. r. odbyło się zebranie miesięczne Ogniska przy udziale licznie zgromadzonych członków. Na zebraniu załatwiono wiele ważnych spraw organizacyjno-społecznych, a następnie kol. Syska Józef wygłosił odczyt o metodzie pracy indywidualnej, koniecznej przy obecnym systemie nauczania

Łącznie z powyższym odczytem kol. Syska zaznajomił zebranych z budową i założeniami elementarza-samouczka, opracowanego przez niego w myśl zasad psychologji strukturalnej i potrzeb samodzielnej pracy uczniów.

Przedstawiony elementarz przyjęto z prawdziwem zainteresowaniem i uznaniem dla autora.

Następnie kol. Brzostyńska Bogusława przeprowadziła lekcję według elementarza samouczka, objaśniając w toku poszczególne fazy nauki czytania i pisania przy użyciu metody subdaltońskiej. Lekcja była dla zebranych prawdziwie nowym fragmentem, tchnącym ideą postępowości i twórczości na horyzoncie powszechnego systemu nauczania.

Na zakończenie zebrania z okazji Zjazdu Delegatów Z. P. N. S. P. w Katowicach dn. 15. VI. b. r. wysunięto cały szereg wniosków i postulatów, zdążających do poprawy warunków pracy nauczyciela, oraz podniesienia na wyższy poziom szkoły polskiej przez odpowiednie zmiany i reformy w życiu szkolnem.

Na odbytem zebraniu miesięcznem Ogniska dnia 18. VI. b. r. po uregulowaniu na wstępie spraw wewnętrznych Ogniska, kol. przewodniczący Kulik zdał sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów Z. P. N S. P. w Katowicach, a kol. Gdowski wygłosił referat p. t. „Ćwiczenia ustne jako przygotowanie do ćwiczeń piśmiennych“.

Zagadnienie tak ważne i trudne prelegent opracował sumiennie i zajmująco, podając cały szereg praktycznych wskazówek.

KURS OGRODNICZY W CIESZYNIE.

W urzędowym spisie kursów wakacyjnych figuruje także kurs ogrodniczy w Cieszynie jako kurs czterotygodniowy. Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach zawiadamia, że kurs ten zredukowano do dwóch tygodni. Potrwa zatem od 3 do 16 lipca włącznie. Głównym punktem programu są wykłady i ćwiczenia praktyczne na temat urządzania i prowadzenia ogrodów szkolnych, z uwzględnieniem uprawy roli, sadownictwa warzywnictwa, kwieciarstwa i t. d. Odbędzie się również szereg wycieczek naukowych.

Dla uczestników zamiejscowych przygotowano noclegi bezpłatne (łóżka i sienniki — poduszki, prześcieradła i kołdry należy przynieść). Kto nie zgłosił się w drodze urzędowej do 10 czerwca, może to uczynić dodatkowo, zgłaszając udział w kursie bezpośrednio na ręce p. Jana Wojnara, nauczyciela wydział. w Cieszynie (szkoła im. Hassewicza) najpóźniej do 28 czerwca i załączając znaczek na odpowiedź.

Kurs rozpocznie się dnia 3 lipca o godzinie 8 rano w budynku szkoły powszechnej im. Konarskiego przy placu Wolności w Cieszynie. Kwatery przygotowane będą w tym samym budynku.

WPISY DO KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO.

Dyrekcja Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach podaje do wiadomości, że wpisy do P. K. M. rozpoczną się dnia 25 sierpnia br. i trwać będą do 10 września 1929 r. Egzaminy wstępne od 5 do 15 września 1929 r. Zgłoszenia przyjmuje obecnie sekretarjat P. K. M., który udziela również wszelkich informacyj od godziny 10—12, nowy gmach województwa, ul. Jagiellońska V p. pokój Nr. 1011.

Plan nauki obejmować będzie szkołę muzyczną niższą, do której przyjmowani będą uczniowie od 7—14 roku życia, szkołę średnią, do której przyjmowani będą uczniowie od 12—21 roku życia, szkołę wyższą dla uczniów od 21 roku życia. W razie przekroczenia wieku zezwolenia udzielać będzie indywidualnie Dyrekcja. Uczniom przysługiwać będą wszelkie uprawnienia i przywileje, przyznane państwowym uczelniom. Najzdolniejsi uczniowie ubiegać się mogą o wydatne stypendja, dla niezamożnych zniżki. Czesne bardzo umiarkowane. Wpisowe zł. 20. Taksa egzaminacyjna zł. 10.

Wykładane będą między innemi gimnastyka rytmiczna i chór szkolny.

Przy Państw. Konserwatorjum Muzycz. istnieje 3 letnia szkoła dramatu i 3 letnia szkoła operowa, do której kandydaci przyjmowani są po ukończeniu 3 lat nauki śpiewu solowego.

Muzyczne seminarjum nauczycielskie dla nauczycieli szkół ogólnokształcących posiada również kurs 3 letni. Przy wstąpieniu kandydaci przedstawić muszą świadectwo dojrzałości, ewentualnie z 6-ciu klas gimnazjalnych, ostatnie za zezwoleniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz świadectwo z ukończenia 3 lat nauk szkoły średniej muzycznej w Konserwatorjum.

Szkoła organistowska posiada kurs 6-cio letni.

KSIĄŻKI.

Nowe wydawnictwa Naszej Księgarni w Warszawie, ul. Świętokrzyska 18.

B. Nawroczyński: Swoboda i przymus w wychowaniu. Cena 6 zł.

P. T. Pietrzykowski: Roboty z metalu. Cena 6 zł.

J. Wierzbiński: Nauka śpiewu w szkole powszechnej cz. I. Wskazówki metodyczne na kl. II., III i IV.

Inne wydawnictwa:

Prof. I. Radliński: Nasza okolica (wyd. 3-cie), Nasz kraj (wyd. 8-me), Nasza ziemia (wyd. 9-te), Świat i jego mieszkańcy (wyd. 10-te).

„Ilustracja Szkolna“ serja III., wyd. Zw. P. N. S. P., Warszawa, Świętokrzyska 18, zawiera 6 efektownych ilustracyj m. Poznania i 10 zdjęć z Powsz. Wystawy Krajowej. Cena serji w prenumeracie 2 zł.

Ernest Neumann: Zarys pedagogiki eksperymentalnej. Zeszyt I. Przekład. Nakl. „Kresów Ilustrowanych w Brześciu n/Bugiem.“

J. Syska: Elementarz Samouczek. Cena 2.50 zł.

Redaguje komitet z J. Syską na czele. Wydawca w imieniu Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. i redaktor odp. Michał Starmach, Mysłowice, Nowokościelna 4. — Tłoczono w drukarni „Sztuka“, Mysłowice, Powstańców 7 Tel. 71